

Status jeńców wojennych w świetle prawa międzynarodowego po II wojny światowej

Praktyka zwalniania jeńców wojennych z niewoli po zawarciu traktatu pokojowego upowszechniła się w połowie XVII wieku. Przełomowym momentem dla upowszechnienia tej zasady miały traktaty westfalskie kończących wojnę trzydziestoletnią, zawarte w 1648 r. [1] W wiekach następnych trzymano się tej zasady traktując ją jako normę zwyczajową. Oczywiście proces zwalniania jeńców wojennych wymagał niekiedy dłuższego okresu - ze względów technicznych – niż to wynikało z traktatu pokojowego. Natomiast sama procedura zwalniania była taka sama praktycznie do zakończenia II wojny światowej. Regulamin haski z 1907 r. nakazywał, by po zawarciu pokoju odesłanie jeńców do kraju dokonane było w możliwie najkrótszym czasie (art. 20)

[2]

. Regulamin ten stanowił nadal wiążące prawo w czasie II wojny światowej (mimo istnienia już konwencji z 1929 r.).

Konwencja z 27 lipca 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych [3] stanowiła w art. 75 (Sekcja II. O zwolnieniu i repatriacji po zakończeniu działań wojennych) :

Zawierające umowę o zawieszeniu broni, strony wojujące powinny w zasadzie umieścić w niej porozumienie dotyczące się repatriacji jeńców wojennych. Jeżeli postanowienia w tym względzie nie mogły być zamieszczone w tej umowie, strony wojujące powinny jednak jak najrychlej skomunikować się w tej sprawie. W każdym razie repatriacja jeńców odbędzie się w jak najkrótszym czasie po zawarciu pokoju.

Jeńcy wojenni, w stosunku do których wdrożone będzie postępowanie karne za zbrodnię lub występki pospolite, mogą jednak być zatrzymani aż do ukończenia postępowania, a w razie potrzeby aż do ukończenia kary. To samo dotyczy skazanych za zbrodnie lub występki pospolite.

Zgodnie z cytowanym zapisem państwa wojujące zobowiązane zostały do umieszczania w umowach rozejmowych, klauzul o repatriacji jeńców. Natomiast jeśli to okazało się niemożliwe, umowa taka powinna być wynegocjowana w jak najkrótszym czasie po zawarciu traktatu pokojowego. Zapisy konwencji genewskiej z 1929 r. dawały państwom wojującym pewną swobodę w doborze zasad zwalniania i repatriacji jeńców wojennych. Należy stwierdzić, że państwa zwycięskie decydowały o ostatecznym kształcie umowy rozejmowej, a to wpływało na sytuację jeńców. Otóż w I jak II wojnie światowej państwa pokonane z mocy umów o rozejmie lub kapitulacji zobowiązane zostały do niezwłocznego, jednostronnego zwolnienia

wziętych do niewoli jeńców wojennych strony przeciwnej. Takie postanowienie np. zawierała umowa rozejmowa, zawarta 11 listopada 1918 r., która kończyła działania wojenne na froncie zachodnim. Artykuł X tej umowy stanowił: *Niezwłoczna repatriacja, bez wzajemności, stosownie do szczegółowych warunków, które zostaną ustalone, wszystkich alianckich i amerykańskich jeńców wojennych, w tym także jeńców, przeciwko którym toczy się postępowanie karne lub którzy zostali skazani. Mocarstwa alianckie i Stany Zjednoczone będą mogły postąpić z tymi jeńcami, jak uznają za stosowne (...)* Powrót niemieckich jeńców wojennych zostanie określony przy zawarciu wstępnego traktatu pokojowego [\[4\]](#).

Umowa rozejmowa zawarta 3 września 1943 r. w Castelone na Sycylii między rządem włoskim, który reprezentował marszałek Pietro Badoglio, a generałem Dwight D. Eisenhowerem, Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych przewidywała jednostronną repatriację jeńców wojennych: *Wszyscy jeńcy oraz internowani obywatele Narodów Zjednoczonych zostaną niezwłocznie przekazani Naczelnemu Dowódcy Sojuszników, przy czym żaden z nich nie zostanie ani teraz, ani kiedy indziej ewakuowany do Niemiec* [\[5\]](#).

O niezwłocznym zwolnieniu jeńców wojennych państw zwycięskich mówiły także inne umowy międzynarodowe z okresu II wojny światowej. Podpisany 12 września 1944 r. rozejm między Rumunią a ZSRR przewidywał jednostronne przekazanie państwom sojuszniczym wszystkich radzieckich i innych jeńców wojennych w liczbie około 75 000. Także deklaracja z 5 czerwca 1945 r. wydana przez państwa okupujące Niemcy mówiła o potrzebie natychmiastowego zwolnienia wszystkich jeńców należących do państw koalicji antyhitlerowskiej [\[6\]](#).

Akt kapitulacji Japonii podpisany 2 września 1945 r. w Tokio zawierał w pkt. siódmym nakaz zwolnienia jeńców wojennych i internowane osoby cywilne pozostające pod kontrolą Japonii oraz zabezpieczenie im ochrony, utrzymania, opiekę a także natychmiastowe odtransportowanie ich na wskazane miejsca [\[7\]](#). Była to odpowiedź na sugestie rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Chin przekazana rządowi Japonii w dniu 11 sierpnia 1945 r [\[8\]](#).

Jeńcy niemieccy przebywający w niewoli państw zwycięskich pozostawali w niewoli przez wiele lat po zakończeniu II wojny światowej. W Stanach Zjednoczonych w maju 1945 r. przebywało 425 871 jeńców wojennych (niemieckich i włoskich). Do czerwca 1946 r. jak podaje M. Flemming za H. S. Leviem prawie wszyscy zostali zwolnieni i repatriowani do Europy. Tylko odbywający kary pozbawienia wolności za przestępstwa popełnione w niewoli, pozostali w amerykańskich więzieniach [\[9\]](#).

W maju 1947 r. Belgia rozpoczęła zwalnianie 50 000 jeńców niemieckich, pracujących to tej pory głównie w kopalniach. W lipcu 1948 r. Czechosłowacja i Francja zakończyły zwalnianie niemieckich jeńców wojennych. Dość długo ZSRR zwlekał ze zwalnianiem jeńców wojennych. Otóż w maju 1950 r. ZSRR ogłosił zakończenie repatriacji jeńców wojennych ze swego terytorium, jednak jeszcze w 1955 r. było w tym kraju - według różnych danych - około 9000 jeńców niemieckich [10]. ZSRR tłumaczył to tym, że wszyscy oni odbywają karę pozbawienia wolności. Sprawę jeńców niemieckich w Polsce w latach 1945-1950 bardzo szczegółowo opisał prof. J. Kochanowski [11]. Na tle tej historii nasuwają się wnioski – jak twierdzi prof. Kochanowski- niezbyt pochlebne dla Polski, która nie przejmowała się zbyt postanowieniami prawa wojennego. Według autora trudno byłoby szukać jakiegokolwiek tekstu konwencji genewskiej z 1929 r., w obozach jenieckich na terytorium Polski [12]. Tekst konwencji wydano w 1951r., ale była to już nowa wersja konwencji genewskiej z 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych [13].

Podane przykłady wykazują, że państwa koalicji antyhitlerowskiej po II wojnie światowej nazbyt liberalnie podchodziły do zapisów konwencji genewskiej z 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych. W tym miejscu wypada stwierdzić, że wszystkie kraje z wyjątkiem ZSRR [14] i Japonii były jej sygnatariuszami. Państwa zwycięskie w czasie II wojny światowej uznały, że wobec bezwarunkowej kapitulacji państw koalicji hitlerowskiej i ustania wszelkich działań zbrojnych nie są już związane postanowieniami tej konwencji. Z faktu ogólnej kapitulacji – twierdzi M. Flemming

wysuwano wniosek, że państwa zwycięskie mają prawo dowolnego postępowania z żołnierzami wojsk, które skapitulowały

[15]

Żołnierzy takich nazywano nie jeńcami wojennymi,
*a personelem
nieprzyjacielskim*

, który się poddał. Takie traktowanie wynikało z tego, że zwycięzcy twierdzili, iż konwencja genewska z 1929 r. nie obejmuje przypadku traktowania żołnierzy po ogólnej kapitulacji. W świetle art. 1 konwencji takie stanowisko wydaje się nieuzasadnione, ponieważ przepis art. 1 stwierdza, że konwencja stosuje się do wszystkich osób wziętych do niewoli przez nieprzyjaciela

[16]

Należy jednak stwierdzić, że mogły pojawić się wątpliwości co do tego zapisu, a jako dowód na to niech będzie fakt, że w konwencji genewskiej z 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych w art. 4 A za jeńców wojennych uznano osoby, które
znalazły się we władzy nieprzyjaciela

[17]

Tak sformułowany przepis wyklucza niekorzystną dla jeńców interpretację jak mogła pojawić się na podstawie konwencji z 1929 r. Ponadto art. 6 konwencji z 1949 r. zakazuje ograniczenia przyznanych praw jeńcom wojennym, ani pogorszenia ich sytuacji w drodze układów specjalnych czy porozumień międzypaństwowych. Prawa jenieckie zawarte w tej konwencji są prawami niezbywalnymi [18].

Konwencja genewska z 1929 r. wykluczała przyznanie statusu jeńca wojennego ujętym partyzantom i członkom zbrojnego ruchu oporu. Wynikało to z tego, że art. 1 konwencji wskazuje na postanowienia Regulaminu haskiego z 1907 r. jako podstawy do określenia wojującego (kombatanta) [19]. Zgodnie więc z art. 1 RH ustawy, prawa i obowiązki wojenne mają zastosowanie nie tylko do armii lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile odpowiadają one warunkom określonym w Regulaminie.

Prawa i obowiązki wojenne określone w RH odnoszą się do armii regularnej oraz kategorii ludności cywilnej, która odpowiada wymaganiom określonym w art. 1, tj. mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych, noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą, jawnie noszą broń oraz przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych. Wyjątek od normy prawnej ustanowionej w art. 1 dotyczy tylko ludności cywilnej chwytającej za broń, ażeby przeciwstawić się nieprzyjacielowi w chwili inwazji. Ludność taka będzie uważana za wojującą, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych. Artykuł 2 stanowi wyjątek od zasady sformułowanej w art. 1. Wobec tego należy sądzić, że partyzanci powinni być uważani za wojujących, jeżeli odpowiadają warunkom określonym w art. 1, bądź też, jeżeli bronią wstępu nieprzyjacielowi do swego kraju, działając w ramach art. 2.

Problemem podstawowym w czasie II wojny światowej- jak również pod II wojnie - było to, że partyzanci walczą przede wszystkim na tyłach i na obszarach okupowanych przez przeciwnika. W takiej sytuacji art. art. 1 i 2 RH nie pozwalają traktować partyzantów jak jeńców wojennych, przypadku ujęcia przez nieprzyjaciela. Wśród prawników polskich do uchwalenia konwencji genewskich w 1949 r. panował pogląd, że sytuację prawną partyzantów należy analizować, mając na uwadze przede wszystkim klauzulę Martensa i zwyczaje międzynarodowe. Klauzula ta jak wiadomo została umieszczona we wstępie do IV konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej. Prawo zwyczajowe – jak stwierdził prof. A. Klafkowski – nie zna zakazu prowadzenia działań wojennych przez oddziały partyzanckie występujące w interesie państwa wojującego, wypadki nie objęte przepisami RH reguluje zasada humanitarności i wymagania społecznego sumienia [20]. Stanowisko Klafkowskiego nawiązuje do opinii Z. Cybichowskiego, który, co prawda, jednoznacznie stwierdził, że normy prawne RH nie obejmują powstania w kraju zajętym przez nieprzyjaciela, ale z braku przepisu szczegółowego, którego nie stworzono, obowiązuje prawo ogólne (zasada humanitarności)

[21]

R. Bierzanek jest zdania, że we wstępie do IV KH została sformułowana ogólna zasada i motywy, którymi państwa się kierowały przy zawieraniu konwencji, a postanowienia dalsze w szczególności art. 1 i 2 Regulaminu miały być interpretowane stosownie do zasad ustalonych w preambule. Uważał, także za błędne poglądy, zmierzające do pomniejszenia znaczenia wstępu i odmawiające preambule jakiegokolwiek doniosłości prawnej [22]. J. Gilas jest pewien, że postanowienie klauzuli Martensa znajduje zastosowanie w dziedzinie kombatantów oraz dopuszczalnych środków i sposobów walki, a także w specjalnych normach dotyczących ochrony, chorych i osób cywilnych. Przyznaje on, że istniał problem czy traktowanie zgodnie z prawem wojennym przysługiwało partyzantom i członkom zbrojnego ruchu oporu. J. Gilas Potwierdza opinię, że odpowiedzi na to pytanie nie daje bezpośrednio prawo haskie z 1907 r.

[23]

. W Góralczyk przyznaje również, że RH nie wymienia partyzantów i członków zbrojnego ruchu oporu

[24]

. Obaj autorzy ochronę prawną partyzantów formułowali na podstawie zasad humanitaryzmu. S. Nahlik stwierdza, że formuły zawarte w RH niezupełnie zadowolily zwolenników ochrony partyzantów
możliwość wskazaną w art. 2 sformułowano tak, że przestawała być legalną z chwilą, gdy dane terytorium znalazło się już pod okupacją

[25]

. Z nowszych autorów to M. Flemming potwierdza, że w nauce istnieje pogląd, który w myśl RH partyzantów nie uważał za kombatantów

[26]

Przed wybuchem II wojny światowej ukazuje się praca Le Fura, który uważa za niehumanitarną koncepcję niemiecką – rozwijaną od kilkadziesiąt lat – zmierzającą do pozbawienia partyzantów jakichkolwiek uprawnień wojującego. Le Fur odmawia jednak partyzantom przywilejów wynikających z prawa wojennego. Przyznaje on władzom okupacyjnym prawo karania nawet śmiercią za działania przeciwko okupantowi pod warunkiem, że kary ograniczają się tylko do sprawców i są nakładane przez sądy [27].

Przepisy prawa międzynarodowego obowiązujące w czasie II wojny światowej- o czym był już mowa – nie przyznawały partyzantom praw na równi z żołnierzami armii regularnych, co władzom nieprzyjacielskim dało swobodę postępowania z ujętymi partyzantami. Jednak

ogromny rozwój zbrojnego ruchu oporu na terenach okupowanych, a także porażki wojsk niemieckich na frontach, powodowały, że wielu żołnierzy niemieckich dostawało się do niewoli i w obawie o ich los Niemcy zmieniali tym samym stanowisko co do statusu prawnego partyzantów [28].

W instrukcji wydanej 1 kwietnia 1944 r. przez naczelne dowództwo wojsk niemieckich, podpisanej przez gen. Jodla pkt. 163 stanowi: *Wszystkich partyzantów wziętych do niewoli w czasie walki, w cywilu lub w mundurze, oraz wszystkich, którzy poddali się, należy traktować jak jeńców wojennych. Dotyczy to również osób, które zastano w rejonie walk, którym wprawdzie nie można udowodnić działania bojowego ale uważa się ich za sympatyków partyzantów. Partyzanci w niemieckich mundurach oraz w mundurach zaprzyjaźnionych armii, jeśli zostali wzięci do niewoli w walce, są natychmiast rozstrzeliwani po uprzednim starannym przesłuchaniu. Dezerterów bez względu na umundurowanie należy dobrze traktować. Należy to podać do wiadomości partyzantów* [29].

Również inne zapisy instrukcji podkreślają takie elementy w działalności partyzantów, jak to że znaczenie walki partyzanckiej znacznie wzrosło, użycie partyzantów odbywa się w ramach ogólnych operacji wojskowych nieprzyjaciela oraz przede wszystkim to, że struktura oddziałów partyzanckich jest wojskowa, podlegają one wewnętrznej dyscyplinie i dowództwu. Niekiedy na czele oddziałów tych stoją zawodowi oficerowie (pkt. 1, 2, 5, 6)

[30]

W czasie procesu norymberskiego gen. Jodl zeznał, że wytyczne te są sprzeczne z dotychczasowymi rozkazami Hitlera i Keitla i zostały wydane bez ich wiedzy. Stwierdził on: *tymi wytycznymi uznałem wszystkie bandy i ich popleczników, nawet występujących w ubraniach cywilnych, za wojska regularne i za jeńców wojennych*

[31]

. Instrukcja ta stanowi swoisty przełom w traktowaniu partyzantów przez Niemców. Oczywiście rozstrzeliwanie bez sądu partyzantów występujących w mundurach niemieckich lub sprzymierzonych z Niemcami sił zbrojnych jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Trzeba jednak stwierdzić, że używanie nieprzyjacielskich mundurów było i jest zakazane w prawie wojennym (art. 23 RH). Jednak rozpatrzenie każdej sprawy i określenie winy oraz wydanie wyroku powinno należeć do sądu.

Należy sądzić, że ta zmiana nastawienia niemieckiego dowództwa do partyzantów wynikała po części z nieskuteczności dotychczasowego sposobu zwalczania zbrojnego ruchu oporu oraz z obawy przed odpowiedzialnością karną w przypadku przegranej wojny, co też niebawem nastąpiło. Wydaje się też, że Niemcy konsekwentnie stali na stanowisku doktryny prawa zwyczajowego, iż dopiero faktyczne rozmiary powstania zbrojnego (opanowanie części terytorium) nakazują stosowanie norm prawa wojennego [32]. Świadczą o tym także przepisy

instrukcji gen. Jodla, która mówi, iż walka partyzancka przybiera formę wojskową i odbywa się w ramach operacji wojennych.

Wojna partyzancka po II wojnie światowej stała się podstawową formą walki o wyzwolenie narodów spod panowania kolonialnego i obcej dominacji. A to wymusiło istotne zmiany w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych. Zasadnicze zmiany w prawie jenieckim dotyczące m. in. statusu zbrojnego ruchu oporu nastąpiły po II wojnie światowej wraz z uchwaleniem w 1949 r. III konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych [33] oraz protokołu dodatkowego I w 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r.

[34]

Nowe zdefiniowanie pojęcia sił zbrojnych w PD I rozszerzyło krąg kombatantów mających prawo brać bezpośredni udział w działaniach wojennych. Protokół I rozwinął i wyjaśnił zasady traktowania kombatantów. Intencją autorów było, aby prawa kombatanckie były jak najszerszej przyznawane przez strony wojujące. Artykuł 43 protokołu I stanowi: *1. Siły zbrojne strony konfliktu składają się ze wszystkich uzbrojonych i zorganizowanych sił, grup i oddziałów, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby ta strona była reprezentowana przez rząd lub władzę nie uznane przez stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewnił między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych.*

2. Członkowie sił zbrojnych strony konfliktu (...) są kombatantami, to jest mają prawo bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych.

Należy zgodzić się z M. Flemmingiem, że art. 43 przyniósł zwięzłą i precyzyjną definicję legalnych sił zbrojnych i ich członków [35]. Obok wojsk regularnych zaliczono więc do sił zbrojnych grupy i oddziały pozostające pod dowództwem odpowiedzialnym przed stroną w konflikcie. Dalszym warunkiem uznania takich grup za członków sił zbrojnych jest poddanie ich systemowi dyscypliny wewnętrznej, który między innymi powinien zapewnić przestrzeganie norm prawa wojennego mających zastosowanie w konfliktach zbrojnych. To nowe zdefiniowanie w prawie międzynarodowym sił zbrojnych ma istotne znaczenie prawno-polityczne; obejmuje ono bowiem partyzanckie formacje zbrojne ruchów narodowowyzwoleńczych, walczące z kolonializmem, przeciwko reżimom rasistowskim, jak również członków zbrojnego ruchu oporu na okupowanym terytorium. Tak rozumiany kombatant zgodnie z *art. 44, ust. 1, który znajduje się we władzy strony przeciwnej, staje się jeńcem wojennym*

[\[36\]](#)

Artykuł ten był w trakcie przygotowania projektu oraz w czasie obrad konferencji jednym z najbardziej kontrowersyjnych [\[37\]](#). Postanowienie to stanowi novum w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych.

Przepisy przyznające członkom zbrojnego ruchu oporu, w przypadku ujęcia przez nieprzyjaciela, status jeńców wojennych nie stawiają partyzantom szczególnych wymagań poza wymienionymi w art. 4A III konwencji, tj. muszą odpowiadać następującym warunkom:

- a) mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
- b) noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy;
- c) jawnie noszą broń;
- d) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny.

Na mocy PD I sytuacja zbrojnego ruchu oporu w zakresie prawa do statusu jeńca wojennego została zrównana z sytuacją oddziałów ochotniczych wymienionych w art. 1 RH z 1907 r. Postanowienia konwencji z 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych znajdują zastosowanie nie tylko w przypadku wojny wypowiedzianej, ale również w przypadku powstania każdego konfliktu zbrojnego, nawet gdyby jedna ze stron nie uznała stanu wojny oraz we wszystkich przypadkach okupacji całości lub części terytorium jednej ze stron (art. 2) [\[38\]](#).

Taki zbrojny ruch oporu działa na terytoriach okupowanych przez przeciwnika. Należy dodać, że współczesne prawo międzynarodowe zezwala mu na działalność także na terytorium państwa nieprzyjacielskiego. Status jeńców wojennych posiadają także członkowie zbrojnego ruchu oporu podległego rządowi nie uznawanemu przez stronę przeciwną oraz organizacje

partyzanckie niezależne od rządu legalnego lub wręcz go zwalczającego. Natomiast ruch partyzancki- jak słusznie zauważa M. Flemming *działający poza ramami międzynarodowego konfliktu zbrojnego nie podlega uregulowaniom III konwencji genewskiej z 1949 r.*

[39]

. Dotyczy to bojowników walczących w konfliktach niemiędzynarodowych. Ich status prawny jest uzależniony od woli przeciwnika

[40]

Po II wojnie światowej w czasie konfliktów zbrojnych można było wyróżnić inny rodzaj partyzantów, tj. członków zbrojnego ruchu narodowowyzwoleńczego walczącego o wyzwolenie spod panowania kolonialnego, o utworzenie własnego państwa lub przeciwko reżimom rasistowskim. Zostali oni również uznani za kombatantów, którym przysługuje status jeńców wojennych na mocy art. 1, ust. 4 protokołu dodatkowego I z 1977 r. i art. 4 A, pkt. 2 III konwencji z 1949 r.

Jak już zostało powiedziane III konwencja genewska oprócz zbrojnego ruchu oporu w sposób szczegółowy wymienia kategorie osób, którym przysługuje status jeńca wojennego w razie dostania się do niewoli. Są to następujące grupy osób.

Żołnierzom regularnych sił zbrojnych przysługuje status jeńca wojennego automatycznie bez względu na okoliczności, gdy tylko dostaną się do niewoli, nawet gdyby złamali przepisy prawa wojennego. Jako przykład niech posłuży sprawa gen. Noriega, prezydenta Panamy, ujętego przez siły zbrojne USA w 1989 r. i skazanego na karę wieloletniego więzienia za udział w handlu narkotykami. Sędzia amerykański przyznała Noriedze, jako żołnierzowi ujętemu w czasie działań zbrojnych, status jeńca wojennego. A to daje mu uprawnienia wynikające z III konwencji [41].

Państwo okupacyjne ze względów bezpieczeństwa może dokonać internowania osób, które przebywają na terytorium okupowanym, a wcześniej należały do sił zbrojnych przeciwnika [42]. Dotyczy to zarówno żołnierzy zawodowych jak i rezerwistów. Jednym jak i drugim przysługuje status jeńców wojennych.

Status jeńców wojennych przysługuje także członkom regularnych sił zbrojnych, którzy podają się za podlegających rządowi lub władzy nie uznanym przez państwo zatrzymujące (art. 4A, pkt. 3 III konwencji). Doświadczenia z okresu II wojny światowej świadczą, że status jeńców

wojennych przyznawano także członkom sił zbrojnych, którzy walczyli wbrew zakazowi wydanemu przez ich własny rząd [43].

Członkom milicji i oddziałów ochotniczych, w razie dostania się do niewoli, przysługuje status jeńców wojennych, jeśli te oddziały stanowią część sił zbrojnych. Oddziały te składają się z osób, które w miejscu zamieszkania lub pracy posiadają umundurowanie i przedmioty wyposażenia wojskowego. Obecnie takie formacje istnieją w Szwajcarii. Taką formację stanowiły Bataliony Obrony Narodowej, utworzone w Polsce okresie międzywojennym. Brały one udział w kampanii wrześniowej [44].

Następną formacją są oddziały ochotnicze. Oddziały takie powstawały spontanicznie we wrześniu 1939 r. W czasie wojny koreańskiej (1950-1953) przeciwko wojskom amerykańskim walczyło około 3 mln chińskich ochotników. Byli oni traktowani jako kombatanci i nikt nie odmawiał im statusu jeńców wojennych. Przepis art. 4A pkt 2 nie ogranicza się bowiem tylko do ochotników z państwa wojującego, obejmuje też osoby mające obywatelstwo państwa neutralnego [45]. Taką interpretację prawną należy także zastosować mając na uwadze treść art. 43 protokołu I, który mówiąc o członkach sił zbrojnych strony konfliktu nie stawia ograniczeń co do obywatelstwa wojujących. Natomiast zapis ten jedynie nakazuje, aby wszystkie oddziały walczące podlegały wojskowemu dowództwu.

Zgodnie z art. 43, ust. 3 protokołu dodatkowego strona konfliktu, która wciela do swych sił zbrojnych organizację paramilitarną lub uzbrojoną służbę porządku publicznego, powinna powiadomić o tym inną stronę konfliktu. Sformułowanie ust. 3 upewnia nas w przekonaniu, że członkowie tych organizacji posiadają status kombatanta, ponieważ przepis ten zezwala na włączanie do sił zbrojnych tych organizacji. Jest to wyraźne przyzwolenie na to by organizacje paramilitarne ale niewojskowe miały zagwarantowany status jeńców wojennych. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że do sił zbrojnych mogą być włączone w razie konfliktu zbrojnego organizacje cywilne działające na gruncie prawa wewnętrznego takie jak: straż leśna, straż rybacka i przemysłowa, straż graniczna, policja, służby celne, policyjne jednostki antyterrorystyczne.

W RFN Federalna Straż Graniczna (Bundesgrenzschutz) na podstawie obowiązującego prawa niemieckiego była włączona do sił zbrojnych [46]. Również w Polsce w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny Straż Graniczna na mocy art. 4 ustawy stawała się częścią sił zbrojnych [47]. Analizując status prawny policji w czasie wojny i okupacji z punktu widzenia prawa międzynarodowego należy odwołać się także do przyjętej w 1979 r. rezolucji nr 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i będącej aneksem do niej

Dekl

aracji o Policji.

W części C zatytułowanej

Wojna i inne rodzaje stanu wyjątkowego – okupacja kraju przez siłę obcą

deklaracja stwierdza, że funkcjonariusze policji powinni wykonywać zadania związane z ochroną osób i mienia. W związku z wykonywaniem takich zadań funkcjonariuszom policji, nie przysługuje status kombatantów a tym samym status jeńców wojennych (zasada 1)

[\[48\]](#)

. Funkcjonariusze policji, zdaniem deklaracji znajdują się pod ochroną IV konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych

[\[49\]](#)

. Należy jednak stwierdzić, że Deklaracja o Policji nie charakteru prawnie wiążącego jest tzw. *prawo miękkie*.

W pełni zgodzić się należy z poglądami, że protokół dodatkowy I (art. 43, ust. 3) relatywizuje status policji w zależności od decyzji państwa. Jeśli państwo skieruje formacje policyjne do wykonywania działalności wojskowej to funkcjonariusze policji stają się kombatantami i otrzymują status jeńców wojennych

[\[50\]](#)

W czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. dowództwo niemieckie przyznawało status jeńców wojennych wziętym do niewoli formacjom szkolnych hufców Przysposobienia Wojskowego. Była to organizacja paramilitarna po części zmobilizowana i podana zwierzchnictwu władz wojskowych [\[51\]](#).

Dowództwo indyjskich sił zbrojnych, w czasie konfliktu indyjsko-pakistańskiego w grudniu 1971 r. potraktowało jako kombatantów członków pakistańskich organizacji paramilitarnych (tzw. Razakars). Władze indyjskie przyznały status jeńców wojennych ujętym bojownikom tej organizacji, chociaż nie wypełniały one dokładnie wymogów określonych w III konwencji w art. 4A, pkt 2, co strona indyjska wyraźnie to zaznaczyła [\[52\]](#).

Na gruncie ust. 3, art. 43 protokołu dodatkowego I pojawił się problem bardzo istotny ze względów formalnych i praktycznych. Otóż powstaje pytanie, jakie będą konsekwencje, gdy powiadomienie o włączeniu do sił zbrojnych organizacji paramilitarnej lub uzbrojonej służby porządku publicznego nie zostanie wysłane do strony przeciwnej lub mimo wysłania nie dotrze do niej. Czy członkowie takich organizacji mają, mimo tego uprawnienia kombatantów i status jeńców wojennych. W protokole – jak słusznie zauważył M. Flemming – nie ma odpowiedzi na to pytanie. Autor twierdzi, że ust. 3, art. 43 ma charakter deklaratoryjny, instrukcyjny a nie konstytutywny, że jego nieprzestrzeganie nie pozbawia członków organizacji paramilitarnych i policyjnych włączonych do sił zbrojnych statusu kombatanta. Według M. Flemminga intencją autorów nie było pozbawienie prawa do statusu kombatanta tej grupy wojujących tylko dlatego, że przeciwnik nie otrzymał właściwego zawiadomienia [\[53\]](#). O ile z drugą tezą autora wypad się

zgodzić. To jednak nie można w pełni podzielić poglądu, że przepis ust. 3 ma charakter tylko instrukcyjny i że jego nieprzestrzeganie rodzi tylko skutki czysto proceduralne. Skoro o statusie policji w czasie konfliktu zbrojnego decyduje stanowisko władz państwowych to należy obligatoryjnie powiadomić przeciwnika o włączeniu policji do sił zbrojnych.

Konwencja genewska z 1949 r. w art. 4A, pkt. 6 powtarza zapis art. 2 RH z 1907 r. co oznacza, że status jeńców wojennych został rozciągnięty na nie zorganizowane wojskowo osoby cywilne podejmujące walkę z nieprzyjacielem, gdy ten próbuje wkroczyć do określonej miejscowości lub rejonu. W naukach wojskowych i prawniczych takie spontaniczne podjęcie walki nazywane jest *levée en masse* [54]. Osoby cywilne chwytające za broń mają ją jawnie nosić oraz przestrzegać praw i zwyczajów wojennych. Taki osoby są zwolnione z pozostałych warunków określonych w art. 1 RH. W przypadku ujęcia przez nieprzyjaciela takim osobom przysługuje status jeńców wojennych. Natomiast w razie przedłużania się walk ludność cywilna chcąc zachować status kombatantów powinna utworzyć oddziały zbrojnego ruchu oporu lub oddziały zorganizowane na wzór wojskowy podporządkowane siłom zbrojnym.

W czasie II wojny światowej ludność cywilna, która spontanicznie przeciwstawiła się najeźdźcy była na miejscu rozstrzeliwana, nawet z naruszeniem niemieckiego prawa wewnętrznego. Tak było na Śląsku w Katowicach oraz w Bydgoszczy i niektórych miejscowościach w Poznańskim. Dowództwo niemieckie twierdziło, że wystąpienia zbrojne tej ludności nie miały charakteru krótkotrwałego i były kontynuowane już na terytorium zajęтым przez wojska okupacyjne.

Osoby towarzyszące siłom zbrojnym, lecz do nich nie należące, w myśl postanowień III konwencji genewskiej z 1949 r. (art. 4A, pkt. 4) mają zagwarantowany status jeńców wojennych. Do tej kategorii osób konwencja przykładowo zalicza: cywilnych członków załóg samolotów wojskowych, korespondentów wojennych, dostawców, członków oddziałów pracy lub służb, powołanych do opiekowania się wojskowymi, pod warunkiem, że otrzymali oni upoważnienie od sił zbrojnych, którym towarzyszą. Siły zbrojne obowiązane są do wydania karty tożsamości według wzoru załączonego do konwencji.

Zamieszczone tu wyliczenie jest tylko przykładowe, a nie wyczerpujące. Można więc uznać, że doradcy wojskowi i eksperci, którzy towarzyszą siłom zbrojnym, w przypadku ujęcia przez nieprzyjaciela także otrzymują status jeńców wojennych. Przepis ten – jak słusznie podkreśla M. Flemming – *nie wymaga, by osoby towarzyszące siłom zbrojnym miały obywatelstwo państwa wojującego lub jego sojusznika* [55].

Na internowanie członków załóg statków handlowych, włączając w to kapitanów, pilotów i uczniów, oraz członków załóg samolotów cywilnych stron w konflikcie, zezwala pkt. 5, art. 4 A konwencji o traktowaniu jeńców wojennych. Osoby takie otrzymują status jeńców wojennych, o ile nie przysługuje im prawo do korzystniejszego traktowania na mocy innych postanowień prawa międzynarodowego. Takie korzystniejsze traktowanie wynika, np. z konwencji haskiej z 1907 r. o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej [\[56\]](#)

Otóż art. 6 wymienionej konwencji stanowi:

Dowódca, oficerowie i członkowie załogi, obywatele Państwa nieprzyjacielskiego. Nie są uczynieni jeńcami wojennymi, gdy złożą formalne zobowiązanie na piśmie, że na czas trwania wojny nie wstąpią do żadnej służby, mającej związek z działaniami wojennymi.

Status prawny najemników był dyskutowany i omawiany na konferencji dyplomatycznej w Genewie. Uzgodniono wtedy, że niezależnie od przestrzegania postanowień międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, najemnikom nie przysługuje status jeńców wojennych. Wobec tego najemnicy za sam udział w walkach mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Stanowisko takie wskazywało na potrzebę zdefiniowania najemnika w dość jednoznacznych kategoriach, aby nie było nieporozumień interpretacyjnych [\[57\]](#). Należy sądzić, że osiągnięto to w art. 47 protokołu dodatkowego I.

Jednoznaczne zapisy uznające najemników za przestępców zawiera uchwalona 4 grudnia 1989 r. w ramach ONZ międzynarodowa umowa o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników [\[58\]](#).

Ogólne zasady postępowania w przypadkach spornych dotyczących ustalenia sytuacji prawnej ujętych osób wyjaśnia art. 5 III konwencji genewskiej. Przepis tego art. stwierdza, że w przypadku powstania wątpliwości co do statusu osób, które wzięły udział w działaniach wojennych i wpadły w ręce nieprzyjaciela, osoby te korzystać będą z ochrony III konwencji do chwili, gdy właściwy sąd ustali ich sytuację prawną.

Dalsze wzmocnienie ochrony osób o niejasnej sytuacji prawnej zostało dokonane w art. 45, ust.1 protokołu I, który wprowadza zasadę domniemania na korzyść ujętej osoby. Taka osoba może domagać się prawa do statusu jeńca wojennego. Oznacza to, że osoba, która bierze udział w działaniach wojennych i znajdzie się we władzy strony przeciwnej, przysługuje jej

ochrona na mocy konwencji o traktowaniu jeńców wojennych. W razie wątpliwości co do prawa do statusu jeńca wojennego o statusie takiej osoby zdecydować właściwy sąd.

Interesującym przypadkiem na początku 2002 r. była sprawa Afgańskich Talibów uwięzionych w bazie wojskowej w Guantanamo przez władze Stanów Zjednoczonych. Bojownikom tym przysługuje status jeńców wojennych. Wśród nich są żołnierze regularnych jednostek armii Talibanu, ochotnicy z krajów muzułmańskich, zapewne także najemnicy oraz zwyczajni kryminaliści i terroryści. Co do dwóch pierwszych kategorii osób to nie ma żadnych wątpliwości, że przysługuje im status jeńców wojennych z mocy prawa. W przypadku niejasności co do statusu pozostałych osób o ich sytuacji prawnej powinien zdecydować sąd. Do czasu wyroku sądowego wszystkim przysługuje humanitarne traktowanie na podstawie III konwencji genewskiej z 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych.

W prezentowanym referacie przedstawiłem kategorie osób, którym przysługuje status jeńców wojennych na mocy przepisów prawa międzynarodowego uchwalonego po II wojnie światowej. Podstawy prawne ochrony jeńców wojennych zostały znacznie wzmocnione wraz z przyjęciem III konwencji genewskiej w 1949 r. oraz protokołami dodatkowymi w 1977 r. Nadal jednak przestrzeganie postanowień prawa jenieckiego w niektórych konfliktach zbrojnych nie było pełne. Zdarzały się przypadki łamania podstawowych praw jeńców wojennych zagwarantowanych w konwencji, np. podczas konfliktu amerykańsko-wietnamskiego, iracko-irańskiego, radziecko-afgańskiego, traktowanie talibów przez rząd USA.

Nadal problemem staje się status bojowników występujących w konfliktach niemiędzynarodowych. Jest to sytuacja, która wymaga nowego spojrzenia i uregulowania w prawie międzynarodowym. Warto zauważyć, że kształtuje się pogląd według, którego w wewnętrznych konfliktach zbrojnych należy przestrzegać nie tylko art. 3 wspólnego dla czterech konwencji genewskich z 1949 r. ale także ujętych bojowników traktować jak jeńców wojennych.

[1] Zob. H. Levie, Documents on Prisoners of War, Newport 1979, s. 5. Cyt. za M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne, Bellona, Warszawa 2000, s. 301.

[2] Regulamin praw i zwyczajów wojny lądowej - aneks do IV konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r., w: Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów. Wstęp i opracowanie L. Gelberga, PWN, Warszawa 1954, t. I, s. 258. Identyczny zapis istniał w Regulaminie haskim z 1899 r. – załącznik do II konwencji haskiej z 1899 r.

[3] Konwencja z 27 lipca 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych, w: B. Winiarski, Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego, Warszawa 1938, s. 490- 508.

[4] Zob. H. Levie, Documents on Prisoners of War, Newport 1979, s. 114. Cyt. za M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium ..., s. 301.

[5] Rozejm z Włochami Fairfield Camp, Sycylia 3 września 1943 r., w : Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów. Wstęp i opracowanie L. Gelberga, PWN, Warszawa 1960, t. III, s. 65

[6] M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium ..., s. 303.

[7] Akt kapitulacji Japonii, Tokio, 2 września 1945 r., w: Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów..., t. III, s. 211-212.

[8] *Natychmiast po kapitulacji Rząd Japoński skieruje jeńców wojennych i cywilne osoby internowane w wskazane bezpieczne miejsca, w których będzie można ich szybko wprowadzić na pokłady transportowców sojusznicznych.* Odpowiedź rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Chin przekazana rządowi Japonii

,
w
:
Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów..., t. III, s. 210.

[9] Zob. H. Levie, Documents on Prisoners of War, Newport 1979, s. 190. Cyt. za M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium..., s. 303.

[10] M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium..., s. 303.

[11] J. Kochanowski, W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001.

[12] J. Kochanowski, W polskiej niewoli..., s. 451-452.

[13] Konwencje genewskie 1949 r. o ochronie ofiar wojny, PISM, Warszawa 1951.

[14] Szczegółowo problem ten omawia Cz. Madajczyk, Faszizm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa osi w Europie, t. II. Mechanizmy realizowania okupacji, Wyd. Poznańskie 1984, s. 24-25.

[15] M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium..., s. 65.

[16] Art. 1 konwencji z 27 lipca 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych, w: B. Winiarski, Wybór źródeł..., s. 490.

[17] (DzU z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik).

[18] Pomimo tego łamano prawo jenieckie w czasie konfliktu iracko-irańskiego w latach 1980-1988. Był to ostatni konflikt w XX wieku gdzie po obydwu stronach konfliktu przetrzymywano ponad 100 000 jeńców wojennych. Zob. K. Słaboń, Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980-1988), AON, Warszawa 2001.

[19] Regulamin haski z 1907 r. w art. 1-3 rozdział I zawiera definicję wojującego, w:

Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Prawo przeciwojenne. Zbiór dokumentów. Wyboru dokonał oraz opatrzył wstępem i przypisami M. Flemming, Agencja Artekon, Warszawa 1991, s. 22. Konwencja genewska z 1929 r. przyznała status jeńca wojennego także osobom towarzyszącym siłom zbrojnym, lecz nie należącym do nich, jak korespondenci, reporterzy gazet, markietanci, dostawcy, w razie, gdy dostaną się w ręce nieprzyjaciela i gdy ten uzna za wskazane ich zatrzymać (dział VII konwencji).

[20] A. Kłafkowski, Prawo międzynarodowe publiczne, PWN, Warszawa 1979, s. 416.

[21] Z. Cybichowski, Międzynarodowe prawo wojenne, Lwów 1914, s. 13.

[22] R. Bierzanek, Partyzanci ze stanowiska prawa międzynarodowego, Rocznik Prawa Międzynarodowego, PISM, Warszawa 1949, s. 89-90 i 94.

[23] J. Gilas, Prawo międzynarodowe (maszynopis), Toruń 1995, s. 325-326.

[24] W. Góralczyk, Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie, PWN, Warszawa 1996, s. 398.

[25] S. Nahlik, Status prawny kombatanta, Sprawy Międzynarodowe 1988, nr 12, s. 107.

[26] M. Flemming, Kilka uwag do statusu prawnego partyzantów i ludności cywilnej terytorium okupowanego, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1971, nr 4, s. 472. Autor przychyliła się do stanowiska innych autorów, że RH z 1907 r. należy interpretować w świetle klauzuli Martensa.

[27] Le Fur, Précis de droit international public, Paryż 1939. Cyt. za M. Gąska Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, AON, Warszawa 1999, s. 54.

[28] Por. E. Hesse, Der sowjetische Partisanenkrieg 1941-1944, Goettingen 1989, s. 180.

[29] Instrukcja z 1 kwietnia 1944 r. Działania bojowe przeciw partyzantom. Weszła w życie 6 maja 1944 r. Archiwum GKBZH w Polsce nr akt – RF 411, PN 12. Na mocy instrukcji tej została uchylona Instrukcja bojowa o zwalczaniu partyzantów na Wschodzie z 11 listopada 1942 r., w: T. Szumski, działania bojowe przeciw partyzantom. Tłumaczenie instrukcji obowiązującej w siłach zbrojnych Niemiec hitlerowskich od 1. 04. 44 r.. Przedruk z Biuletynu Informacyjnego WIH, Warszawa 1966, s. 61.

[30] Tamże, s. 3-5.

[31] Cyt. Za K. Böhme, Die deutschen Kriegsgefangenen in Jugoslawien 1941-1945, Monachium 1962, s. 399-400.

[32] Szczegółowo na ten temat pisze M. Gąska w pracy Zbrojny ruch oporu ..., s. 34-74.

[33] (DzU z 1956 r., nr, 38, poz. 171, załącznik).

[34] Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), oraz protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II)

(DzU z 1992 ., nr 41, poz. 175, załącznik).

[35] M. Flemming, Osoby uprawnione do statusu jeńca wojennego, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1989, nr 1, s. 34.

[36] Protokół dodatkowy I z 1977 r. (DzU z 1992 r., nr 41, poz. 174, załącznik).

[37] Zob. S. E. Nahlik, Status prawny kombatanta, Sprawy Międzynarodowe 1988, nr 12, s. 116.

[38] Art. 2 *Niezależnie od postanowień, które wejdą w życie już w czasie pokoju, Konwencja niniejsza będzie również miała zastosowanie w razie wypowiedzenia wojny lub powstania jakiegokolwiek innego konfliktu zbrojnego między dwiema lub więcej niż dwiema Wysokimi Umawiającymi się Stronami, nawet gdyby jedna z nich nie uznała stanu wojny* (DzU z 1956, nr 38, poz. 171, załącznik).

[39] M. Flemming, Osoby uprawnione do statusu jeńca wojennego, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1989, nr 1, s.40.

[40] M. Flemming, Jeńcy w wewnętrznych konfliktach zbrojnych, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1995, nr 2, s. 3-17.

[41] Newsweek z 21 grudnia 1992 r. Cyt. za M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium:..., s. 68.

[42] Na internowanie zezwala IV konwencja genewska z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie osób cywilnych (DzU z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik). Zob. także Konwencja z 18 października 1907 r. dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 163).

[43] Por. M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium:..., s. 62-64.

[44] Zob. K. Pindel, Obrona Narodowa 1937-1939, Warszawa 1979 oraz Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej, Bellona 1995.

[45] W czasie II wojny światowej i do uchwalenia III konwencji genewskiej w 1949 r. Status osób będących obywatelami państwa trzeciego lub bezpaństwowcami, którzy podejmowali walkę zbrojną po jednej ze stron wojujących regulowała V konwencja z 18 października 1907 r. dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 163). Jej art. 17 głosi: *Osoba neutralna nie może wykorzystywać swej neutralności: a) jeśli popełni czyny wrogie przeciw jednemu z wojujących, b) jeśli popełnia czyny na korzyść jednego z wojujących, a mianowicie gdy dobrowolnie wstępuje na służbę do szeregów armii jednej ze stron. W tym wypadku osoba neutralna nie będzie surowiej traktowana przez stronę wojującą, przeciwko której wystąpiła z neutralności, niżeli obywatel drugiego państwa wojującego, który popełnił ten sam czyn.*

Cyto wany przepis przyrównuje pozycję ochotnika z kraju neutralnego do sytuacji żołnierza strony wojującej. Ochotnikowi przysługiwał status jeńca wojennego już w czasie I i II wojny światowej.

[46] M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium..., s. 45.

[47] Ustawa z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, w: Obronność w aktach prawnych Rzeczypospolitej Polskiej. Implementacja międzynarodowego prawa humanitarnego. Zbiór dokumentów. Wyboru dokonał Marek, Gąska, AON, Warszawa 2000, s. 216. W 2001 roku w wyniku kolejnej nowelizacji ustawy art. 4 został skreślony.

[48] J. Wegrzyn, Pozycja prawna policji oraz funkcjonariuszy policji w czasie wojny i okupacji ze stanowiska Deklaracji o Policji, w: Międzynarodowe prawo humanitarne pod red. T. Jasudowicza, TNOiK, Toruń 1997, s. 89-94. Por. także Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki, pod red. A. Rzeplińskiego, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1994; J. Alderson, Prawa człowieka a policja. Policjant w państwie prawa, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1994.

[49] (DzU z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik)

[50] Por. J. Wegrzyn, Pozycja prawna policji..., s. 92-94; M. Flemming, Jeńcy wojenni: studium..., s. 45.

[51] Zob. M. Flemming, Status prawnomiędzynarodowy jeńców polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1997, nr 3-4, s. 81-93.

[52] Zob. A. Rosas, *The Legal Status of Prisoners of War*, Helesinki 1976, s. 190. Cyt. za M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne ...*, s. 45.

[53] M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne ...*, s. 45.

[54] To francuskie określenie, oznacza dosłownie czasowe, zbiorowe podniesienie się, powstanie. Zostało ono po raz pierwszy użyte w czasie Rewolucji Francuskiej, w tzw. Dekrecie Carnota z 23 sierpnia 1793 r. Miało to charakter powszechnej mobilizacji, ponieważ pod bronią znalazło się ok. 600 000 Francuzów, a w roku następnym do 1 000 000. Cyt. za M. Flemming,, *Jeńcy wojenni: studium prawno-historyczne ...*, s. 51 i 70.

[55] M. Flemming, *Osoby uprawnione do statusu jeńców wojennych*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1989, nr 1, s. 42-43.

[56] Konwencja z 18 października 1907 r., o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej – XI konwencja haska (*DzU* z 1936 r., nr 6, poz. 68)

[57] Przed uchwaleniem protokołu I wśród niektórych prawników zachodnich panowała opinia, że karanie najemników za udział w działaniach zbrojnych było sprzeczne z prawem międzynarodowym . Zob. D. Schindler, *International Committee of Red Cross, Annual Report 1967*; M.M. Clarke, T. Glynnn i A. P. Rogers, *Combatant and Prisoner of War Status*, w: *Armed Conflict and the New Law*, Londyn 1989.

[58] Międzynarodowa umowa o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników Nowy Jork, 4 grudnia 1989 r., w: M. Flemming. J. Wojciechowska, *Zbrodnie wojenne. Przesłpstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności. Rozdział XVI, XVII, XVIII kodeksu karnego. Komentarz*, C.H. Beck. Warszawa 1999, s. 686-692.